

PRZEWODNIK ✦ KATOLICKI

nr 1 4.01.2026

cena 14 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

Na początku było Słowo,
a Słowo było u Boga,
i Bogiem było Słowo

J 1, 1

IMIĘ JEZUS

Od inkwizycji do medytacji

W KIERUNKU ZAKONU

Watykan według
papieża Leona

KRYZYS JAKO SZANSA

Jak przepracować
bolesne doświadczenie

ZŁOTY ŚRODEK SIECI

Maciej Dębski o młodych
w internecie

BÓG OBJAWIA SIĘ JAK I KIEDY CHCE

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00





Święty Wojciech
wydawnictwo

Nowość

POSTANOWIENIE, KTÓRE ZOSTAJE NA CAŁY ROK, za mniej niż 0,20 zł dziennie!

Czym jest Rok ze słowem Bożym?

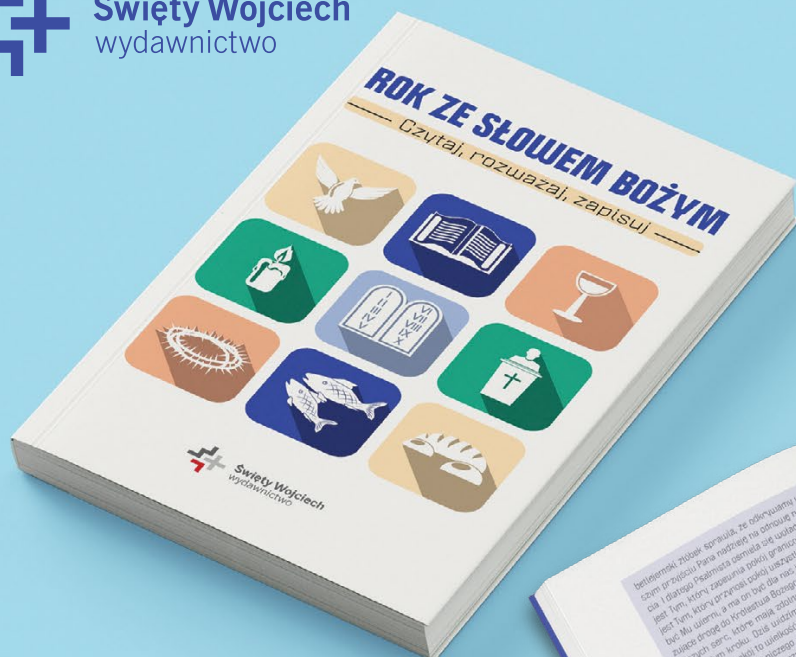
- praktycznym narzędziem do modlitwy i refleksji – zawiera fragmenty Starego i Nowego Testamentu
- pomocą w codziennym życiu duchowym
- inspiracją do podejmowania działań, które przybliżają do Boga i ludzi
- swoistym kalendarzem duchowym – każdy z dwunastu rozdziałów nawiązuje do tematów obecnych w czytaniach danego miesiąca
- zbiorem refleksji oraz pytań, które pomagają lepiej zrozumieć siebie i własne relacje z innymi ludźmi
- notatnikiem do zapisania własnych myśli

To publikacja dedykowana osobom zarówno świeckim, jak i duchownym, dzięki czemu każdy wierzący znajdzie w niej coś dla siebie.



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55
sklep@swietywojciech.pl



Cena: 69,90 zł
59,40 zł

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

- 8 Pójść w głąb
MICHAŁ PALUCH OP
- 10 Dotknąć Boga
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 12 Bóg przychodzi znienacka
MATEUSZ FILIPOWSKI OCD
- 16 Objawienie: zaproszenie wciąż aktualne
KS. ARTUR STOPKA
- 18 Na tropie Trzech Króli
KS. WOJCIECH NOWICKI

drogami Kościoła

- 22 Namalować Boże Narodzenie od nowa
KS. ANDRZEJ DRAGUŁA
- 24 Watykan: w stronę zakonnego stylu życia
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 26 Theos, teatr, techno
MARCIN ZATYKA

dla duszy

- 30 Imię Jezus – od inkwizycji do medytacji
ELŻBIETA WIATER

bliżej świata

- 36 Kreta: łańcuch rodowej zemsty
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 38 Kryzysy jako szanse
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 42 Złoty środek sieci – rozmowa z dr. Maciejem Dębskim
WERONIKA FRĄCKIEWICZ
- 46 Czym są pozytywne iluzje
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 48 Magda Umer in memoriam
MARTA SZOSTAK
- 50 Adam Ziemianin: poeta i człowiek wiary
AGNIESZKA KOSTUCH
- 52 Żywy czy martwy: katolicki kryminał
SZYMON BOJDO
- 55 Gąsiory
NATALIA BUDZYŃSKA

bez owijania

- 62 Marcin Jewdokimow o statystykach Kościoła za rok 2024
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
58 archidiecezja gnieźnieńska
60 diecezja bydgoska

felietony

- 29 Oddajemy „gdański korytarz”
JACEK BORKOWICZ
- 34 Czekając na Trzech Króli
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 35 Oferty pracy neutralne płciowo
PIOTR ZAREMBA
- 54 Kometa
NATALIA BUDZYŃSKA



12

TEMAT NUMERU

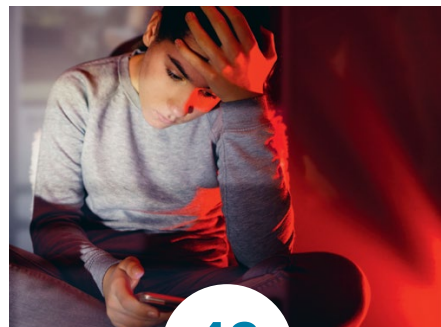
Bóg bywa szybciej rozpoznawany przez tych, którzy rzeczywiście Go szukają, niż przez tych, którzy są pewni, że już Go posiadają. Epifania uczy patrzeć inaczej. Nie szukać Boga obok życia, lecz w jego fakturze



30

DLA DUSZY

3 stycznia w Kościele obchodzone jest wspomnienie Najświętszego Imienia Jezus. Skąd pomysł, by skupić się właśnie na tym aspekcie w objawieniu?



42

BLISKO SIEBIE

Duży wpływ na sposób używania technologii ma system wartości. Empatia, prawdomówność czy dbałość o kulturę języka przekładają się na to, jak nastolatek funkcjonuje w przestrzeni cyfrowej – rozmowa z dr. Maciejem Dębskim

Szukaj nas na:



Objawienie Pańskie to coś więcej niż święto Trzech Króli

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



W zależności od stanu naszej wiedzy, zmieniają się teksty wypowiedzianych przez nas modlitw czy śpiewanych pieśni.

Czasami wynika to z tego, że wiemy coś więcej, a czasami, że musimy rozłożyć ręce i stwierdzić, że nie wiemy, jak było. Takie korekty dotyczą śpiewanych przez nas w tym czasie kołęd. W trzeciej zwrotce *Wśród nocnej ciszy*, dziś śpiewamy: „Ach, witaj, Zbawco, z dawna żądany, tyle tysięcy lat wyglądany!”, choć jeszcze niedawno było: „cztery tysiące”. Nie inaczej ma się rzecz z Józefem w kołędzie *Dzisiaj w Betlejem*. Podczas gdy Maryja Dzieciątko piastuje, Ono pielęgnuje już nie Józef stary, a święty. Ciekawe, czy zmieniają się kiedyś słowa innej zwrotki tej samej kołedy: „i Trzej Królowie, i Trzej Królowie od Wschodu przybyli”?

Uważny czytelnik Ewangelii wie, że nie wspomina ona o królach, lecz magach, co możemy też przetłumaczyć jako mędrców, nie wspomina też ich liczby, a jedynie liczbę złożonych przez nich darów. A jednak Tradycja mówi o Trzech Królach, a nawet ich imionach. Co więcej, w Kolonii znajdują się ich relikwie.

Zapraszamy Czytelników w podróż tropem Trzech Króli. Wyjaśniamy, kiedy i jak utrzymała się ich liczba, skąd wzięły się ich relikwie i dlaczego dziś znajdują się w jednej z najpotężniejszych gotyckich katedr Europy. Ale choć uroczystość przypadająca 6 stycznia nazywana jest przez nas potocznie świętem Trzech Króli, a ulicami naszych miast przejdą barwne orszaki, właściwa, liturgiczna nazwa to Objawienie Pańskie, po grecku: epifania. I na tym przede wszystkim w temacie numeru chcielibyśmy się skupić. Zwłaszcza że dziś Epifania jest traktowana trochę jak przedłużenie świętowania Bożego Na-

rodzenia, a często sprowadzana jedynie do sporu o to, co napisać na drzwiach naszych domów poświęconą tego dnia kredą. Tymczasem jest to jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich, starsze od Bożego Narodzenia i – jeśli można użyć sportowej terminologii – znajdujące się na podium zaraz za Wielkanocą i Zesłaniem Ducha Świętego.

Dlaczego Epifania jest tak ważnym świętem, i co się w nim zawiera, wyjaśniają na naszych łamach Mateusz Filipowski OCD i ks. Artur Stopka. Ja dodam tylko, że uchwycenie teologicznej wymowy tej uroczystości jest istotne dla właściwego zrozumienia życia chrześcijańskiego, ale też misji Kościoła. Jeśli ten rok duszpasterski przeżywamy pod hasłem „Uczniowie-misjonarze”, to wydaje się kluczowym poznać najpierw własną tożsamość: ucznia, misjonarza, a następnie ucznia-misjonarza. Punktem wyjścia do zrozumienia tej tożsamości

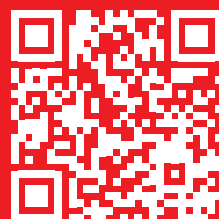
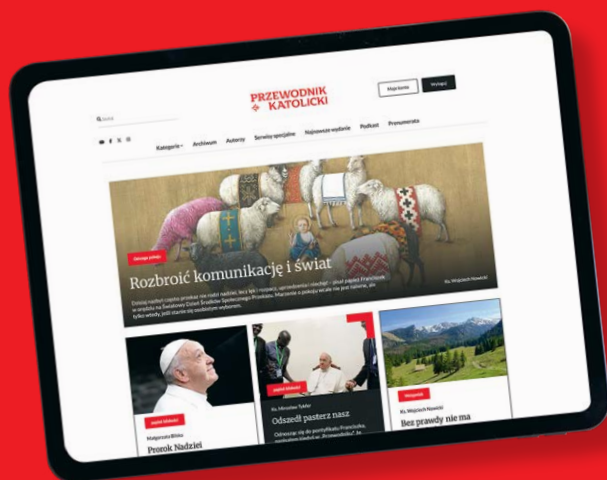
Objawienie Pańskie przypomina nam, że Bóg przyszedł do wszystkich, a sposobu, w jaki przychodzi, nie da się zamknąć w żadne ramy. W każdym razie człowiek nie ma do tego żadnego prawa

jest to, co mówi o sobie samym Bóg, czyli co o sobie objawia i jak (się) objawia. Epifania pomaga nam bowiem odkryć, że „Bóg bywa szybciej rozpoznawalny przez tych, którzy rzeczywiście Go szukają, niż przez tych, którzy są pewni, że już Go posiadają”, jak słusznie zauważa Mateusz Filipowski OCD. Z uświadomienia sobie tej logiki Bożego działania wypływa praktyczny wniosek dla samego Kościoła, a właściwie ostrzeżenie – formułowane nieraz z dużą ostrością przez papieża Franciszka i (nie)przyjmowane przez znaczną część Kościoła z równie dużym niezrozumieniem – przed autoreferencyjnością, czyli nadmiernym skupieniem się na sobie samym. Kościół nie jest ekskluzywnym posiadaczem prawdy, ale jest tym, który otrzymawszy do niej dostęp, ma pomagać innym odkrywać ją w ich osobistej historii. Dodajmy za Leonem XIV: bez jej unicestwienia, ale z zachowaniem jej specyfiki i tożsamości.

Objawienie Pańskie przypomina nam, że Bóg przyszedł do wszystkich, a sposobu, w jaki przychodzi, nie da się zamknąć w żadne ramy. W każdym razie, człowiek nie ma do tego żadnego prawa. To Bóg decyduje, kiedy i jak chce się objawić, a często objawia się w sposób i miejscu, w którym najmniej byśmy się tego spodziewali. Dlatego trzeba mieć dużo pokory, będąc uczniem-misjonarzem. Przede wszystkim nie powinniśmy zapomnieć, że przyjmując na siebie tę misję, nie przestajemy być jednocześnie jej adresatem. Misjonarz nigdy nie przestaje być uczniem ani tym, który jest odbiorcą misji. Inaczej mówiąc: ten, który ewangelizuje, nie może zapomnieć, że sam powinien być ewangelizowany; jak i ten, który ma głosić nawrócenie, nie może zapomnieć, że wpierw sam musi wejść na drogę nawrócenia.

PRZEWODNIK ✦ KATOLICKI ●

odkryj naszą nową stronę



www.przewodnik-katolicki.pl

- subskrybuj
- czytaj więcej



List na święto Świętej Rodziny

Wzywamy do troski o ochronę prawną małżeństwa i rodziny. To właśnie małżeństwa i rodziny tworzą najlepszą przestrzeń wzrostu dla dzieci i bezpieczne wsparcie dla starszych rodziców – napisali polscy biskupi w liście pasterskim na święto Świętej Rodziny pt. *Bóg marzy o rodzinie, która jest domem dla miłości*.

Biskupi podkreślili w liście, że „będąc dziećmi Bożymi, wszyscy jesteśmy powołani do głębokich relacji”. Dodali, że mimo, iż tak bardzo potrafimy się od siebie różnić, mamy jednak wspólne potrzeby. „Każdy z nas, już od pierwszych chwil istnienia, pragnie poczucia bezpieczeństwa, ciepłego przyjęcia, obecności drugiego człowieka, kontaktu czy pocieszenia” – przyznali. „Bo Bóg naprawdę marzy o rodzinie, która jest domem dla miłości” – podkreślili.

„Nasze rodziny – choć nieidealne – są najpowszechniejszą i najbardziej naturalną drogą prowadzącą do świętości” – czytamy w liście. „Dlatego Kościół, który jest wspólnotą uczniów Jezusa, nie może nie mówić o znaczeniu i wartości małżeństwa oraz rodziny” – przyznali biskupi i dodali zarazem, że współpraca Kościoła i Państwa jest w tym wymiarze naturalna. „Polityka, rozumiana jako roztropna troska o dobro wspólne, ma w centrum stawiać człowieka i wspólnotę. Dlatego wzywamy do troski o ochronę prawną małżeństwa i rodziny. To właśnie małżeństwa i rodziny tworzą



najlepszą przestrzeń wzrostu dla dzieci i bezpieczne wsparcie dla starszych rodziców” – wskazali hierarchowie. Podkreślili jednocześnie, że „żadne nowe prawo nie może tej ochrony małżeństwa i rodziny osłabić, wprowadzając formy zastępcze”.

Na koniec biskupi zwrócili się do osób żyjących w różnego rodzaju sytuacjach nieregularnych. „Jesteśmy przekonani, że wiele takich relacji przenika prawdziwa troska, głęboka więź i odpowiedzialność. Często również tęsknota – cicha, głęboka, czasem niewypowiedziana. Tęsknota za błogosławieństwem” – ocenili. I zachęcili „do spojrzenia na nauczanie Kościoła na temat sakramentu małżeństwa jako zaproszenia – kroku dalej i głębiej”. „Może dzisiaj istnieją przeszkody, które nie pozwalają Wam przyjąć tego sakramentu. Wierzmy jednak, że Bóg Was nie skreśla i zaprasza do kolejnego kroku wiary. Dla kogoś może być to poproszenie Jezusa o światło i prowadzenie. Dla kogoś sięgnięcie po Boże Słowo. Dla kogoś zaangażowanie się w lokalne duszpasterstwo. Dla kogoś spowiedź po latach czy rozmowa z duszpasterzem i poszukanie Bożych rozwiązań” – czytamy w liście.

Całościowo najwyższą frekwencję odnotowano tradycyjnie w diecezji tarnowskiej (ponad 96 proc.), a także przemyskiej (prawie 96 proc.) i pelplińskiej (94,5 proc.). Najniższy odsetek uczniów uczestniczących w katechezie szkolnej wystąpił w archidiecezji warszawskiej (ponad 52 proc.), szczecińsko-kamieńskiej (59 proc.) oraz wrocławskiej (60 proc.).

Jak wynika z zestawienia, lekcje religii w szkołach prowadzi kilkadziesiąt tysięcy nauczycieli, z czego największą grupę stanowią osoby świeckie (kobiety to niespełna 48 proc., a mężczyźni ponad 11,5 proc. ogółu katechetów). Księża diecezjalni stanowią prawie 30 proc., siostry zakonne ponad 7 proc., a zakonnicy prawie 3,5 proc. nauczycieli religii.

Administrator w Łodzi

Kolegium konsultorów archidiecezji łódzkiej wybrało na administratora diecezjalnego *sede vacante* archidiecezji bp. Zbigniewa Wołkowicza. Jego imię jest wymieniane podczas każdej mszy św. na terenie archidiecezji. Taka sytuacja potrwa do czasu nominacji następcy kard. Grzegorza Rysia, który z Łodzi został przeniesiony do Krakowa.

Katedra opolska otwarta

Po 40 miesiącach prac renowacyjnych, które rozpoczęły się niemal 10 lat temu, ponownie otwarto katedrę w Opolu i poświęcono jej nowy ołtarz. Przeprowadzone podczas remontu badania archeologiczne pozwoliły odkryć bogactwo początków chrześcijaństwa na ziemi opolskiej, sięgające XIII wieku.

Pożar w Lublinie

W Boże Narodzenie rano, z niewyjaśnionych przyczyn, ogień pojawił się na dachu kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie. Na szczęście nikt nie ucierpiał, ale straty są ogromne. O dalszym losie świątyni zdecyduje nadzór budowlany.

Dla dzieci ze Sri Lanki

Wsparciu dzieci ze Sri Lanki poświęcona jest tegoroczna akcja „Kolędnicy Misyjni”, prowadzona przez Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. Angażują się w nią dziesiątki tysięcy dzieci wraz z opiekunami, odwiedzając domy i zbierając ofiary na rzecz rówieśników z krajów misyjnych. W zeszłym roku kolędnikom udało się zebrać ponad 1,2 mln zł na pomoc najmłodszym z Demokratycznej Republiki Konga.

Zmiana kalendarza

Od 18 stycznia 2026 r. Kościół grekokatolicki w Polsce w pełni przejdzie na powszechnie obowiązujący kalendarz gregoriański. Oznacza to, że zarówno święta stałe (np. Boże Narodzenie), jak i ruchome (np. Wielkanoc) będą obchodzone w tych samym czasie, co w Kościele rzymskokatolickim.

Najnowsze dane Komisji Wychowania Katolickiego

W roku szkolnym 2024/2025 na lekcje religii uczęszczało w Polsce 75,6 proc. uczniów, co oznacza spadek o 3,8 punktu procentowego w porównaniu z rokiem wcześniejszym. Z danych Komisji Wychowania Katolickiego Episkopatu wynika, że spadki frekwencji są szczególnie widoczne w szkołach ponadpodstawowych: w liceach ogólnokształcących na religię uczęszcza już tylko 48 proc. uczniów, wobec 57,5 proc. rok wcześniej.

Rzym

Zamykanie Drzwi Świętych

Dobiega końca Rok Jubileuszowy 2025. W Rzymie zamknięto już Drzwi Święte w bazylikach: Matki Bożej Większej, Łatańskiej i św. Pawła za Murami. Ostatnie Drzwi Święte zostaną zamknięte przez papieża w bazylice watykańskiej 6 stycznia.

– Wielu pielgrzymów, podobnie jak my, w czasie Roku Jubileuszowego przekroczyło Drzwi Święte – znak Bożego miłosierdzia, które nas uprzedza. Dziś widzieliśmy, jak zostały zamknięte, lecz drzwi, które naprawdę się liczą, pozostają drzwiami naszego serca: otwierają się, gdy słuchają słowa Bożego; rozszerzają się, gdy przyjmują brata; umacniają się, gdy przebaczą i proszą o przebaczenie – powiedział kard. Rolandas Makrickas, archiprezbiter Bazyliki Matki Bożej Większej.

Betlejem

Radosne obchody

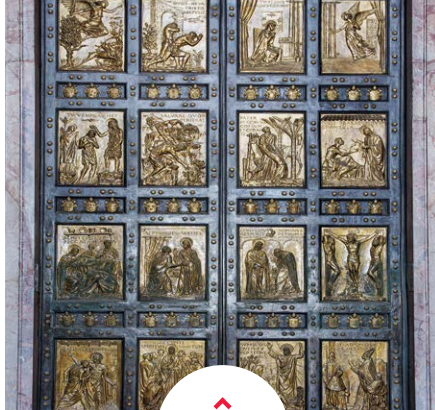
Wyjątkowo radosny charakter miały obchody Bożego Narodzenia w Betlejem, a to za sprawą zakończenia wojny w Gazie i obchodów Roku Świętego. Po dwóch latach na Plac Żłóbka wróciły świąteczne dekoracje, znak chrześcijańskich celebracji jubileuszowego Bożego Narodzenia i nadziei na czas pokoju. Lokalni chrześcijanie i pielgrzymi z entuzjazmem przywitali kard. Pierbattistę Pizzaballę, łacińskiego patriarchę Jerozolimy.

Przed Bazyliką Narodzenia Pańskiego kard. Pizzaballa wyraził przekonanie, że

Włochy

Nowe muzeum św. Jana Pawła II

W Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie otwarto nowe muzeum poświęcone św. Janowi Pawłowi II. Karol Wojtyła kilkakrotnie przebywał w Kolegium Polskim przed wyborem na papieża w 1978 r. W nowym muzeum można obejrzeć gabinet, z którego korzystał ówczesny arcybiskup krakowski, a także sypialnię z oryginalnym wyposażeniem. Na wystawie znajdują się, również odręczne, dokumenty papieża.



Jako ostatnie, 6 stycznia, zostaną zamknięte Drzwi Święte w Bazylice św. Piotra

FOT. MAREK BAZAK/EAST NEWS

– Drzwi się zamykają, ale trwa droga nawrócenia i nadziei, która rozpoczęła się w tym świętym roku – powiedział kard. James Michael Harvey, archiprezbiter Bazyliki św. Pawła za Murami. Kto przeszedł przez Drzwi Święte, musi być teraz świadkiem tego, czego doświadczył, ponieważ świat potrzebuje Chrystusa – dodał kard. Harvey.

choć dla wielu marzenia o pojednaniu w Ziemi Świętej wydają się utopią, to chrześcijańska nadzieja jest ciągle żywa. Betlejemskie przesłanie dla całego świata głosi – powiedział – że największym darem, o który trzeba zabiegać i modlić się, jest pokój.

Betlejem, mimo odcięcia od świata izraelskim murem i przeżywanych trudności ekonomicznych, jest dobrze przygotowane na przyjęcie pielgrzymów powoli powracających do Ziemi Świętej. Na betlejemską pasterkę ponownie trzeba było mieć bilety rozprowadzane przez Centrum Informacji Chrześcijańskiej w Jerozolimie, co potwierdza wzrost liczby pielgrzymów.

Jednym z pierwszych gości nowego muzeum była premier włoskiego rządu Giorgia Meloni „To muzeum jest skarbnicą wiary, duchowości i miłości – napisała w księdze pamiątkowej. – Tutaj odcisnięte są ślady człowieka, który był jednocześnie zwyczajny i niezwykły, który dotknął mojego życia i któremu powierzyłam swoją drogę” – napisała polityk. „Będę pielęgnować wzruszenie podczas tej wizyty, jako namaszczenie dla duszy i balsam dla serca” – dopisała Giorgia Meloni. Muzeum powstało dzięki wsparciu włoskiego rządu w ramach Roku Świętego.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

II niedziela po Narodzeniu Pańskim

4 stycznia 2026

Pójść w głąb

Czytania są tym razem zaproszeniem, by zmierzyć się z zawrotną głębią prawdy, która jest przedmiotem świętowania w czasie okresu Bożego Narodzenia. Czasami myślimy, że nasze interpretacje życia i osoby Jezusa są wyrazem wysiłku wielu wieków i pracy wielu pokoleń. Oczywiście, medytacje kolejnych pokoleń chrześcijan pozwalały odkrywać nowe aspekty, które niekoniecznie dostrzegali poprzednicy. Zarazem jednak – jak to zwiędle ujął Martin Hengel – rozumienie prawdy o osobie i dziele Jezusa przeszło znacznie większą duchowo-intelektualną drogę w czasie pierwszego wieku (tworzenia Nowego Testamentu) niż droga, którą przeszło w ciągu kolejnych dziewiętnastu wieków. Między tym, co rozumieli o Jezusie jego przestraszeni uczniowie, uciekając spod krzyża, a przywoływany tym razem (1) prologiem Ewangelii św. Jana i (2) hymnem z Listu do Efezjan jest znacznie większa odległość niż między tymi ostatnimi a wszystkimi późniejszymi doprecyzowaniami soborów.

Obydwa wspomniane teksty zrodziły się z potrzeby ukazania związku między nauczaniem Jezusa, Jego Osobą i Bogiem. I obydwie robią to błyskotliwie, choć każdy

z nich nieco inaczej. W Liście do Efezjan Jezus został ukazany jako objawienie boskiego planu zbawienia. Całość Jego nauczania i życia staje się w ten sposób ostatecznym obrazem zbawczych zamierów Boga. Co jednak przy tym istotne i zawrotne, okazuje się, że ten plan już się realizuje – jesteśmy w Chrystusie – naszej Głowie – wybrani i obdarowani przybrany synostwem.

Prolog Ewangelii św. Jana odwołuje się z kolei do pojęcia Słowa (Logosu). Ponieważ Jezus jest odwiecznie wypowiedzianym w Bogu wewnętrznym Słowem („Bogiem było Słowo”), Jego misja objawienia nam Ojca i wprowadzenia nas w dojrzałą relację z Nim staje się oczywista i zrozumiała. Słowo to obejmuje oczywiście zarówno nauczanie, jak i nade wszystko po prostu całość doświadczenia i życia Jezusa. Słowo rozbija wśród nas swój namiot („zamieszkało wśród nas” to dosłownie „rozbiło namiot”).

Zauważmy jednak także pierwsze czytanie, które przypomina nam, że wglądy autorów natchnionych Nowego Testamentu były możliwe tylko dzięki przygotowaniu umysłów, które zapewnił Stary Testament.

CHWILA REFLEKSJI
Czy pozwalam Bożemu Słowu
prowadzić mnie w głąb tajemnicy
Chrystusa?



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Mądrości Syracha Syr 24, 1-2.8-12

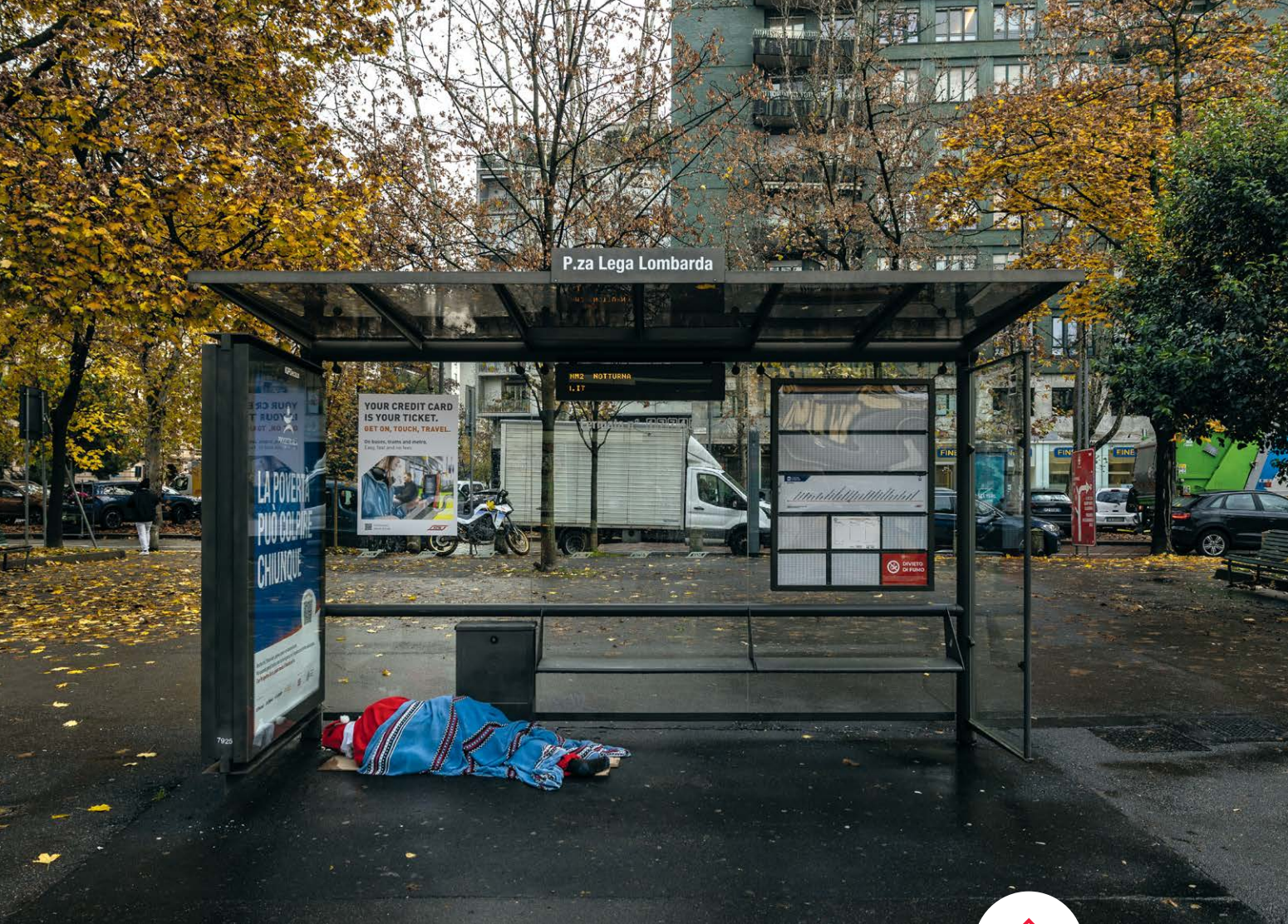
Mądrość wychwala sama siebie, chlubi się pośród swego ludu. Otwiera usta na zgromadzeniu Najwyższego i chlubi się przed Jego potęgą.

Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: «W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo!».

Przed wiekami, na samym początku mnie stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. W świętym przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza. Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan Ef 1, 3-6.15-18

Niech będzie błogosławiony Bóg i ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. Proszę w nich, aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. Niech da wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 1, 1-5.9-14

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało.

W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat

stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od ojca, pełen łaski i prawdy.

Dzieło włoskiego artysty Andrei Villi przedstawiające Świętego Mikołaja jako bezdomnego leżącego na przystanku autobusowym jest częścią kampanii społecznej fundacji Progetto Arca, skupiającej się na rosnącym ubóstwie. Według Eurostatu we Włoszech co dziesiąty pracownik nie jest w stanie utrzymać się pomimo wykonywania zawodu, Mediolan 5 grudnia 2025 r.

FOT. EMANUELE CREMASCHI/GETTY IMAGES

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 5 stycznia 1 J 3, 11-21 | J 1, 43-51

WTOREK 6 stycznia Objawienie Pańskie

Iz 60, 1-6 | Ef 3, 2-3a.5-6 | Mt 2, 1-12

ŚRODA 7 stycznia 1 J 3, 22-4, 6 | Mt 4, 12-17.23-25

CZWARTEK 8 stycznia 1 J 4, 7-10 | Mk 6, 34-44

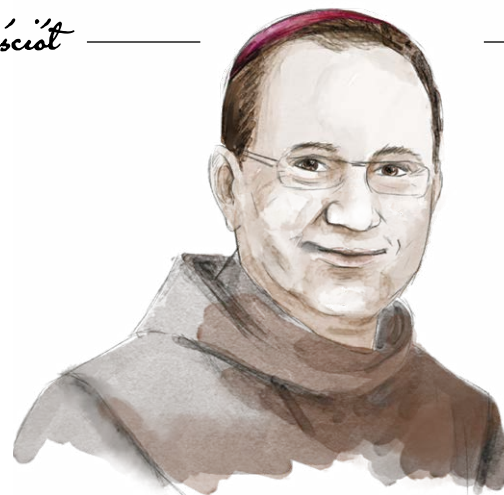
PIĄTEK 9 stycznia 1 J 4, 11-18 | Mk 6, 45-52

SOBOTA 10 stycznia 1 J 4, 19-5, 4 | Łk 4, 14-22a



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Dotknąć Boga



BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Bliiskość Boga, Jego miłość i obecność w nas i pośród nas można opisywać na różne sposoby, ale zawsze wymyka się ludzkim słowom, bezradnym, ułomnym i niedoskonałym. Być może dlatego zdanie „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” budzi tyle nieporozumień i powierzchownych interpretacji. Nasz rozum bowiem nie jest w stanie poradzić sobie z przekraczającą go tajemnicą Boga. Oto Słowo Boga, które jest stwórcze, Jego obietnice nie są gołosłowne, ale oblekają się w ludzkie ciało Bożego Syna. To przedziwna sprawa, Bóg zstępujący na ziemię, pragnący pośród nas zamieszkać, Bóg, którego możemy dotknąć, doświadczyć, spotkać. Ten paradoks trudno przyjąć rozumem, dlatego banalizujemy go i spłaszczamy, opisując nieudolnie i powierzchownie. Za to serce ludzkie potrafi poznać i zrozumieć tę tajemnicę, bo jest ona odpowiedzią na jego najgłębsze tęsknoty, nadzieje i pragnienia.

Bóg, do którego należy czas, jest w naszym dzisiaj, staje między nami, nadaje sens naszemu życiu, splata między nami więzi miłości. Każdy początek roku, każdy nowy czas, nową nadzieję, warto przyjąć i rozważyć w blasku słów świętego Jana: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”. To Bóg, który mieszka wśród naszych ziemskich spraw, trosk i niepokojów, wypełnia swoją obecnością wszystko, czym żyjemy i kim jesteśmy. Porusza nas do działania, angażuje się w naszą codzienność z miłością, dzięki której możemy rozpoczynać wciąż od początku.

Święty Franciszek z Asyżu, kiedy kontemplował tajemnicę Wcielenia, nie potrafił opanować wzruszenia i powstrzymać łez radości. Nie mógł się nadziwić pokorze Boga. Mawiał, że Bóg codziennie zniża się do nas – tak jak zniżył się, gdy przyszedł na świat w Betlejem. Zdaje się, że nie potrafimy patrzeć na Boże Narodzenie oczami Biedaczyny. Po świątecznych wzruszeniach,

pięknym czasie pasterki i szopki, kiedy jeszcze nie wybrzmiały do końca słowa kolęd i pastorałek, nazbyt szybko wracamy do zwyczajności, wpadamy w wir codziennych obowiązków i pozwalamy, by znieczulały nas na to, co najważniejsze – na żywą obecność Boga. Nazbyt szybko przechodzimy od zachwyty do obojętności, od zdumienia do rutyny, od wzruszeń do zapomnienia. Emmanuel, Bóg z nami, bywa niezwykle osamotniony i porzucony przez tych, których umiłował, do których nie przestaje przychodzić. „Swoi Go nie przyjęli” – pisze Jan. To znaczy: my Go nie przyjmujemy. Możemy temu zaprzeczać, może nam się wydawać, że to nieprawda, bo przecież jesteśmy Kościołem, angażujemy się w życie wspólnoty, wychowujemy w wierze nasze dzieci i staramy się dawać świadectwo naszego chrześcijaństwa przed światem.

Jeśli jednak zajrzemy w głębię naszego serca, co w nim zobaczymy? Błogosławioną radość przebywania z Bogiem czy lęk przed przyszłością? Nadzieję, którą przyniosło na ziemię Słowo Boga, czy niepewność i obawy przed niespokojnymi czasami? Tęsknotę do wieczności, którą tylko miłość Boga może nasycić, czy nieustanne zabiegi o bezpieczeństwo, stabilizację i wygodę doczesnego życia? Solidarność z najsłabszymi i odrzuconymi czy niewzruszony święty spokój, którym rozgrzszamy się z braku współczucia i zaangażowania?

Przyjąć Słowo Boga to znaczy stać się Jego dzieckiem. On obdarza nas swoją mocą, byśmy żyli w taki sposób, by wносить światło w mroki beznadziei, by samą swoją obecnością wśród ludzi rozpraszać ich lęki i niepewność, dzieląc się nadzieją płynącą z Ewangelii. Czy wierzymy w to, że On jest w nas i między nami bliżej niż bliskość matki i dziecka? Taka świadomość powinna wywołać przewrót kopernikański w naszych sercach, w naszych wspólnotach, w Kościele. Nasza przyszłość jest w Jego rękach. Nic więcej nam nie trzeba.

J 1,1-18

A swoi Go nie przyjęli

Tam, gdzie jest miejsce dla człowieka, jest miejsce dla Boga

Na pogodnym obrazie Bożego Narodzenia pojawia się bowiem, niemal niespodziewanie, niepokojący cień śmiertelnego zagrożenia, które ma swoje źródło w burzliwym życiu Heroda, człowieka okrutnego i ogarniętego żądzą krwi, budzącego strach swoim brakiem litości, ale właśnie dlatego głęboko samotnego i opanowanego obsesją strachu przed utratą tronu. (...) Jednak właśnie ta zatwardziałość serca jeszcze bardziej podkreśla wartość obecności i misji Świętej Rodziny, która w despotycznym i zachłannym świecie, jaki reprezentuje tyran, jest gniazdem i kolebką jedynej możliwej odpowiedzi zbawienia: odpowiedzi Boga, który całkowicie bezinteresownie, bez zastrzeżeń i bez wymagań oddaje się ludziom. (...)

Gdy patrzymy z podziwem i wdzięcznością na tę tajemnicę, myślimy o naszych rodzinach i o świetle, jakie może od nich promieniować na społeczeństwo, w którym żyjemy. Niestety, świat zawsze ma swoich „Herodów”, swoje mity o sukcesie za wszelką cenę, o bezwzględnej władzy, o pustym i powierzchownym dobrobycie, i często płaci za to samotnością, rozpaczą, podziałami i konfliktami. Nie pozwólmy, aby te miraży zdużyły płomień miłości w chrześcijańskich rodzinach. Przeciwnie, strzeżmy w nich wartości Ewangelii: modlitwy, przystępowania do sakramentów – zwłaszcza spowiedzi i Komunii św. – zdrowych uczuć, szczerego dialogu, wierności, prostej i pięknej konkretności słów i dobrych uczynków każdego dnia.

Anioł Pański w Niedzielę Świętej Rodziny
28 grudnia



Pielgrzymka jubileuszowa zmierza do Bazyliki św. Piotra w czasie modlitwy Anioł Pański, Watykan, 28 grudnia 2025 r.

FOT. IMAGO/ALESSIA GIULIANI/EAST NEWS

Ci, którzy dziś wierzą w pokój i wybrali bezbronną drogę Jezusa i męczenników, są często wyśmiewani, wykluczani z publicznej debaty i nierzadko oskarżani o sprzyjanie przeciwnikom i wrogom. Chrześcijanin nie ma jednak wrogów, ma braci i siostry, którzy pozostają nimi nawet wtedy, gdy się nie rozumieją. Misterium Bożego Narodzenia przynosi nam tę radość: radość motywowaną wytrwałością tych, którzy już żyją w braterstwie, tych, którzy już rozpoznają wokół siebie, nawet w swoich przeciwnikach, nieusuwalną godność córek i synów Bożych. Dlatego Szczepan umarł, przebacząc, tak jak Jezus: dzięki sile prawdziwszej niż siła broni. Jest to siła bezinteresowna, już obecna w sercach wszystkich, która reaktywuje się i komunikuje w sposób nieodparty, gdy ktoś zaczyna patrzeć inaczej na swojego bliźniego, obdarzając go uwagą i uznaniem. Tak, to jest odrodzenie, to jest ponowne przyjście na świat, to jest nasze Boże Narodzenie!

Anioł Pański 26 grudnia

W narodzeniu Jezusa rysuje już się wybór podstawowy, który będzie kierował całym życiem Syna Bożego, aż do śmierci na krzyżu: wybór, aby nie przerzucać na nas ciężaru grzechu, ale aby On sam go poniósł za nas, wziął go na siebie. Tylko On mógł to uczynić. Ale jednocześnie pokazał nam to, co tylko my możemy zrobić, a mianowicie, aby każdy wziął na siebie własną część odpowiedzialności. Tak, ponieważ Bóg, który stworzył nas bez nas, nie może nas zbawić bez nas, to znaczy bez naszej wolnej woli kochania. Kto nie kocha, nie zbawia się, jest zgubiony. Kto zaś nie kocha brata, którego widzi, nie może kochać Boga, którego nie widzi.

Oto droga pokoju: jest nią odpowiedzialność. Gdyby każdy z nas – na wszyst-

kich poziomach – zamiast oskarżać innych, najpierw uznał swoje własne winy i prosił Boga o ich przebaczenie, a jednocześnie postawił się w sytuacji tych, którzy cierpią, okazał solidarność z tymi, którzy są słabsi i uciskani, wtedy świat by się zmienił.

Orędzie Urbi et Orbi w Boże Narodzenie

Aby znaleźć Zbawiciela, nie trzeba patrzeć w górę, ale kontemplować to, co jest na dole: wszechmoc Boga rozbłyśka w bezsilności noworodka; elokwencja Wiecznego Słowa rozbrzmiewa w pierwszym kwileniu niemowlęcia; świętość Ducha Świętego jaśnieje w tym małym ciałku, świeżo umyтым i owiniętym w pieluszkę. Boska jest potrzeba opieki i ciepła, którą Syn Ojca dzieli w historii ze wszystkimi swoimi braćmi. Boskie światło, które promieniuje z tego Dzieciątka, pomaga nam dostrzec człowieka w każdym rodzącym się życiu. (...)

Dopóki noc błędu zaciemnia tę opatrnościową prawdę, dopóty „nie ma miejsca dla innych, dla dzieci, dla ubogich, dla obcokrajowców”. Tak aktualne słowa papieża Benedykta XVI przypominają nam, że na ziemi nie ma miejsca dla Boga, jeśli nie ma miejsca dla człowieka: nieprzyjmowanie jednego oznacza nieprzyjmowanie tego drugiego. Natomiast tam, gdzie jest miejsce dla człowieka, jest miejsce dla Boga: wówczas stajnia może stać się bardziej święta niż świątynia, a łono Dziewicy Maryi jest arką Nowego Przymierza.

Homilia podczas pasterki 24 grudnia

Bóg przychodzi znienacka

Epifania to inaczej objawienie, a bardziej dosłownie: ukazywanie się, pojawienie, sprawienie, że coś staje się widzialne. Jest to moment, w którym sens przestaje być domysłem, a staje się jawną obecnością tego, co wyłania się z ukrycia.

MATEUSZ FILIPOWSKI OCD



Uroczystość Objawienia Pańskiego (Epifania) jest obok świąt paschalnych oraz dnia Pańskiego (niedzieli) najstarszym świętem chrześcijańskim. Wczesne świadectwa (III w.) pokazują nam, że 6 stycznia był dniem celebracji objawienia się Chrystusa w świecie i nie chodziło tu tylko o przybycie mędrców ze Wschodu. W tym jednym świecie mieściły się trzy zbawcze wydarzenia, które ukazywały w całej rozciągłości sposób objawienia się Boga pośród swojego ludu. Święto to mówiło o narodzeniu Jezusa oraz odnalezieniu Mesjasza przez

poszukujących mędrców przybyłych z dalekiego Wschodu, o chrzcie Jezusa w Jordanie oraz o cudzie w Kanie Galilejskiej. Dopiero z kolejnymi wiekami zaczęto celebrować poszczególne tajemnice Pańskie osobno. Niemniej, Bóg zapragnął dokonać swojej epifanii, objawiając się na różne sposoby.

MĘDRCY ZE WSCHODU

Bóg objawia tożsamość swojego Syna nie jako prywatnego Mesjasza Izraela, lecz jako Zbawiciela całej ludzkości. Daje się poznać tym,